

Gdzie jest ta woda? Skierniewice mają gigantyczny problem

data aktualizacji: 2019.06.10 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Ponad 1 000 worków, w większości do gospodarstw na terenie gminy Skierniewice, wydali dziś pracownicy SUW przy ulicy Waryńskiego w Skierniewicach.

W najbliższych dniach między godz. 23 a 6 rano ciśnienie w kranach w skierniewickich gospodarstwach będzie znacznie obniżone. W konsekwencji, część nas nie będzie miała do wody dostępu w ogóle.

- Jeśli sytuacja będzie się przedłużać istnieje ryzyko epidemiologiczne - słyszymy w szpitalu.

Po południu (10.06) na Oddział Intensywnej Terapii trafiły worki z wodą.

- Dziękujemy pacjentom i ich rodzinom za pomoc. Od soboty pracujemy w bardzo trudnych warunkach. Przerwy w dostawie bieżącej wody są coraz bardziej uciążliwe - mówi Elżbieta Zwolińska z WSZ w Skierniewicach.

- Ta sytuacja pokazuje, że trzeba będzie szukać zrozumienia w urzędzie marszałkowskim. Szpital powinien mieć niezależną studnię - przyznaje Dariusz Diks, zastępca dyrektora szpitala.

- Jeżeli pobór, który odnotowaliśmy w poniedziałek w ciągu dnia, będzie się utrzymywać, uda się

napełnić zbiorniki, problemy z dostawą wody nie będą tak dotkliwe dla mieszkańców - mówi Marek Chmielewski z WOD KAN.

W ostatnich dniach zużycie wody w skierniewickich gospodarstwach rosło lawinowo. Rekord godzinowy odnotowany w SUW przy ul. Waryńskiego wyniósł 730 metrów sześciennych, średnia wartość zużycia wody jest o ponad połowę mniejsza.

Problemy z dostawą wody rozpoczęły się 4 czerwca, mieszkańcy skutki odczuli w miniony piątek.

- Słyszemy, że nierozsądnym jest, że mimo problemów wciąż płynie woda w miejskich fontannach (rynek, Plac Dworcowy), odpowiadam - woda pracuje tu zw obiegu zamkniętym - mówi Jacek Pełka, prezes WOD KAN w Skierniewicach.

Szef miejskich wodociągów potwierdził, że podjął decyzję o [ograniczeniu dostarczania wody do zakładów pracy, większe problemy mają również mieszkańcy gminy Skierniewice, czyli miejscowości wokół miasta.](#)

- Lata zaniedbań poprzednich ekip nie nadrobimy w rok, czy dwa. To prawda, że o konieczności zainwestowania w studnie eksperci mówili już dwie dekady temu. Również wtedy zarządzający spółką byli informowani o skutkach dalszych zaniechań - mówi Jacek Pełka.

Chodzi m.in. o dokument z 1997 roku „Opinia hydrogeologiczna oceniająca aktualny stan techniczny ujęć wody podziemnych będących podstawą aktualnego, perspektywicznego zaopatrzenia w wodę”. W raporcie znajdujemy wnioski i zalecenia polustracyjne. Najkrócej - ówczesny stan techniczny ujęć zaopatrujących miasto w wodę wymagał podjęcia natychmiastowych działań inwestycyjnych, o znacznych nakładach finansowych. Paradoksem tamtej sytuacji było, że działania pozwalały wyłącznie na w pełni bezpieczną pracę wówczas eksploatowanych ujęć, nie rozwiązując perspektywicznych potrzeb w tym zakresie. Te ostatnie wymagały bardzo kosztownych długofalowych poczynań. „Dalsze zaniechanie inwestycji - czytamy w dokumencie - w tej dziedzinie grozi wystąpieniem deficytu wody już w najbliższych sezonach letnich”.

Termin - „najbliższych” - jest dość nieprecyzyjny, z drugiej strony wydaje się, że ponad 20 lat jest przynajmniej kilkakrotnie odroczonym w czasie wyrokiem pt.: wody w mieście zabraknie.

Podobna sytuacja, puste krany i beczkowsy na ulicach Skierniewic, po raz ostatni miała miejsce w latach osiemdziesiątych ubiegłego już wieku.

W 2009 roku prezes miejskich wodociągów - należy założyć, że dokument z 1997 r. znał - zamówił kolejną, podobną ekspertyzę. W opinii pojawiły się nienowe wnioski. Nie mogło być inaczej, gdy przygotowujący ekspertyzę pracowali w tym samym składzie, co 12 lat wcześniej.

Lektura o tyle ciekawa, że tym razem pada termin, w którym zalecenia winny zostać zrealizowane. W 2019 roku ujęcie wody przy ul. Rawskiej winno być włączone do systemu. „Należy pamiętać, że już w 1990 roku sygnalizowano, że ewentualne zaniechanie inwestycji w tej dziedzinie grozi wystąpieniem deficytu wody początkowo w okresie letnim, docelowo w ciągu całego roku, zwłaszcza w czasie zwiększonego poboru wody, tj. okresach świątecznych.” Tyle, że, jak z kolei tłumaczy Pełka - inwestowanie w tę studnię oznacza wykup grunt od prywatnych właścicieli, ale przede wszystkim zrobienie nowego odwiertu.

- W minionych latach zdarzały się wysokie pobory, to co się dzieje w tej chwili to sytuacja ekstremalna - mówi Marek Chmielewski. - Susza doprowadziła do sytuacji, która przerosła nasze możliwości wydobywcze. Dziś w mieście pracuje wszystkie osiem studni, te z którymi mieliśmy w ostatnich dniach problem to studnie parkowe, które w okresie suszy straciły wydajność. Jedna z nich nadaje się do zamknięcia, pozostałe dwie wymagają pilnej renowacji. To będzie wykonane, ale nie możemy przestać z nich korzystać, póki w zbiornikach nie będziemy mieć zapasu wody. Dobiegają końca prace związane z budową nowej studni, po jej oddaniu, przystąpimy do renowacji - dodaje szef SUW.

Niedobory wody? Czas pomyśleć o środowisku. Problemy Skierniewic bowiem to zapowiedź katastrofy związanej ze skutkami zmian klimatycznych.

Już teraz na 90 proc. powierzchni województwa łódzkiego eksperci odnotowują opady poniżej 400 mm rocznie. Poziom wód gruntowych obniża się, sytuacja będzie postępować.

Jesienią minionego roku Ministerstwo Środowisko opublikowało raport „Polityka ekologiczna państwa 2030”, z którego płynął wniosek, którego znaczenie odczuły już w tym roku Skierniewice - Łódzkie pustynnieje.

Z prognoz wynika, że do 2030 roku roczne sumy opadów nie ulegną zasadniczym zmianom, ale zmieni się ich charakter. Mają być dłuższe okresy bezopadowe, przerywane gwałtownymi i nawałnymi opadami. Ministerstwo podaje przykład województwa łódzkiego, które będzie zagrożone silnym „pustynnieniem” oraz równolegle powodzią w dolinach największych rzek Warty, Pilicy i Bzury. Nawałnice mają stać się największym problemem środkowej Polski, w szczególności aglomeracji i średnich miast województwa mazowieckiego.

Więcej w papierowym wydaniu "Głosu Skierniewic i Okolicy" w czwartek, 13 czerwca. W nim m.in. kto zapłaci za przerwy w dostawie wody?

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/32318-gdzie-jest-ta-woda-skierniewice-maja-gigantyczny-problem>